

Znaczące obrazy

W 2010 roku Miklós założył stronę i udostępnił pięć tysięcy wybranych zdjęć. Istotne jest, że od samego początku Miklós dbał o skany wysokiej jakości, co umożliwia przyglądanie się detalom.

Joanna Glinkowska: Jakie są główne założenia kolekcji?

István Virágvolgyi: Wszystkie fotografie publikowane na stronie można bezpłatnie pobierać i dowolnie wykorzystywać. Zwykle za dobrej jakości fotografie archiwalne trzeba słono płacić. Dlatego media zainteresowały się kolekcją, strona stała się popularna i pojawili się pierwsi darczyńcy, którzy chcieli przekazać fotografie z prywatnych czy rodzinnych zbiorów. Często były to rodziny, które po przeprowadzce do nowego mieszkania znajdowały tam pudła z odbitkami lub negatywami, ale nie chciały ich wyrzucać. Kiedy Miklós zakładał stronę, myślał, że darczyńcami będą raczej osoby, które tak jak on przeszukują śmietniki. Kolekcja ma dziś prawie 700 darczyńców. Później zaczęły dołączać instytucje, np. Węgierskie Archiwa Państwowe przekazały fotografie znanego niemieckiego fotografa żyjącego na Węgrzech.

Całą rozmowę można przeczytać w lipcowo-sierpniowym numerze „Kalejdoskopu” 7-8/2020